

Prace badawcze i nauczanie liturgiki

XXXIII Seminarium Naukowe Wykładowców Liturgiki w Łodzi

(10–11 września 1997 r.)

W dobie toczącej się dyskusji nad reformą szkolnictwa, w czasach przedłużających się prac nad nowym *ratio studiorum* w seminariach duchownych, liczne gremia moderatorów odpowiedzialnych za formację liturgiczną młodego pokolenia stawiają sobie pytanie: jak prowadzić badania naukowe i jak wykładać liturgikę? Niewątpliwie na pytania te odpowiedzi szukać powinni przede wszystkim specjaliści uprawiający tę dyscyplinę teologiczną, i dlatego dobrze się stało, że wykładowcy liturgiki z ośrodków uniwersyteckich, wydziałów teologicznych oraz wyższych seminariów duchownych całej Polski na swoim kolejnym seminarium naukowym zajęli się problematyką metodyki liturgiki. Ponieważ uczestników XXXIII już spotkania zaprosiła Archidiecezja Łódzka, dlatego też na samym początku wszystkich powitał abp Władysław Ziółek, wyrażając radość i nadzieję, że rezultaty obrad pomogą w kształceniu przyszłych liturgów.

Część naukową spotkania otworzył referat ks. prof. dra hab. Bogusława Nadolskiego *Uczyć się liturgii i wykładać liturgikę: nowe podręczniki do liturgiki*. Prelegent — autor czterotomowego podręcznika liturgiki — przypomniał podstawową cechę dobrego podręcznika, który ma uczyć i utwierdzać w ortodoksyjnej nauce Kościoła. Trzymanie się tej zasady wcale nie przekreśla możliwości pisania podręczników w różnych ujęciach. Takie nowe ujęcie zostało słuchaczom zaprezentowane na przykładzie podręcznika Michaela Kunzlera *Die Liturgie der Kirche*, wydanego w Paderborn w 1995 roku. Nowością tego dzieła są rozbudowane dwa pierwsze rozdziały, akcentujące „teologiczny zwrot” w uprawianiu liturgiki, polegający na podkreślanu zależności *katabasis* (zejście Boga do ludzi) i *anabasis* (wstępowanie człowieka do Boga). Poprawne uchwycenie tej relacji pozwala rozumieć liturgię ziemską jako czasoprzestrzenną realizację liturgii nieba. Pełne zrozumienie tej tajemnicy nie jest możliwe na początku formacji seminaryjnej, dlatego referent wyraża wątpliwość: czy należy wykładać liturgikę fundamentalną na pierwszym roku studiów? Na koniec usłyszeliśmy ciekawą propozycję utworzenia w głównych ośrodkach teologicznych specjalistycznych pionów badawczych w związku z powiększającym się gronem samodzielnych pracowników naukowych.

W drugim referacie ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik rozwinął temat: *Liturgika na tle innych dyscyplin teologicznych*. Już na wstępie podważył sens zajmowania się tym tematem w polskiej rzeczywistości, ponieważ postulaty Soboru Watykańskiego II o interdyscyplinarnej pracy teologów są w naszym kraju martwą literą. Zdaniem prelegenta wielu polskich teologów nie zna wskazań soborowej Konstytucji o liturgii. Dlatego tym bardziej zasadne jest przypominanie dokumentów Kościoła normujących relacje liturgiki do innych dyscyplin teologicznych. Po ich przedstawieniu i stwierdzeniu, że nie ma w nich precyzyjnych wskazań na temat

interdyscyplinarnej współpracy teologów, referent podał swój sposób rozwiązania problemu. Jest nim ustalenie na czym ma polegać formacja liturgiczna. Dopóki nie-liturgiści będą widzieć liturgię jedynie jako kult zewnętrzny, dopóty nie będzie żadnej konstruktywnej współpracy. Nadal każdy będzie wykladał tylko swój przedmiot, zapominając o skupiającej funkcji liturgii, która ma być źródłem i szczytem wszelkiej działalności Kościoła. Przyczyny zastoju w tej materii leżą też w dystansie jaki występuje między tezami naukowymi wykładanymi na liturgice a stanem faktycznym obserwowanym w życiu parafialnym, czy nawet w celebracjach z udziałem biskupa. Referat zakończyła propozycja, aby w diecezjach powstały wzorcowe ośrodki sprawowania liturgii na podobieństwo praktyk z okresu rozwoju ruchu liturgicznego, kiedy to taką funkcję przejęły na siebie opactwa benedyktyńskie.

W dyskusji zamykającej przedpołudniową część obrad głos zabrano kilkunastu mówców. Między innymi broniono obecności liturgiki fundamentalnej na I roku studiów (ks. Syczewski); szukano takiego środowiska naukowego w Polsce, w którym istnieje już oddolna współpraca wykładowców (ks. Krakowiak); sceptycznie widzi tę sprawę ks. Kopeć, który jest zdania, iż to bp Świerżawski powinien powołać wzorcowy ośrodek takiej współpracy. Pewnym pozytywnym doświadczeniem podzielił się ks. Dyr, widzi jednak problem wpisu oceny do dotychczasowych indeksów. O istnieniu niepokonalnych trudności w powstaniu stosownego ośrodka w środowisku krakowskim poinformował ks. Koperek. Natomiast ks. Sobeczko przedstawił formy interdyscyplinarnej współpracy istniejące na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego i podał liczne przykłady sympozjów interdyscyplinarnych organizowanych w Opolu.

Po południu uczestnicy spotkania mieli okazję wysłuchać jeszcze dwu referatów. Najpierw ks. prof. dr hab. Jerzy Józef Kopeć przedstawił zagadnienie *Paradygmat liturgiczny*. Omówił ogólnie stosowane dotychczas metody badań liturgicznych podkreślając, że liturgika, jako swoista nauka praktyczna, ma prawo do siebie właściwej metody badań, a nawet całego schematu logicznego działania według ustalonych metod. Jest to tak zwany paradygmat liturgiczny, który, zdaniem prelegenta, winien być realizowany w trzech etapach: a) zobaczyć (np. za pomocą kwestionariusza), b) zrozumieć i ocenić (za pomocą metod nauk świeckich), c) działać, czyli stworzyć pewną propozycję.

W dyskusji nad tym referatem ks. Czerwik poddał w wątpliwość zasadność stosowania w każdej pracy z liturgiki opisanego paradygmatu liturgicznego, uważając, że należy się nim posługiwać w pracach o charakterze pastoralnym, ale nie koniecznym w pracach hermeneutycznych.

Drugi referat sesji popołudniowej: *Kompozycja i struktura modlitwy liturgicznej* wygłosił ks. dr Tadeusz Syczewski. Swym na wskroś specjalistycznym wystąpieniem przypomniał autor o zależności modlitwy liturgicznej od uroczystej modlitwy błogosławienia, którą wypowiedział Chrystus podczas ustanowienia Eucharystii. Pojawiły się tam trzy klasyczne elementy, które stanowią podstawową treść modlitw

liturgicznych. Są to: a) dziękczynne wspomnienie przedziwnych dzieł Bożych, b) uświęcenie darów pochodzących od Boga, c) modlitwa błagalna za Kościół. Innym problemem modlitw liturgicznych są ich cechy stylistyczne. Okazuje się, że styl tekstów łacińskiej euchologii rzymskiej odbiega zdecydowanie od stylu łaciny klasycznej i jest językiem obiegowym danej epoki. Z zagadnień tematycznych modlitw liturgicznych omówiony został rozwój ich wymiaru trynitarnego, eklezjalnego i antropologicznego. Na koniec prelegent ukazał wpływ elementów przedmiotowych modlitw na ich formy strukturalne i kompozycyjne. W wyniku tego powstał następujący klasyczny układ: inwokacja, prośba, zakończenie i motywacja.

Drugi dzień przyniósł uczestnikom spotkania trzy komunikaty i możliwość zabrania głosu w dyskusji panelowej. Najpierw ks. dr hab. Zbigniew Wit przedstawił *Metodę badań historycznych w liturgice*. Ponieważ przedmiotem poznania badacza jest aktualizacja dzieła zbawienia i odpowiedź człowieka dawana na przestrzeni wieków, dlatego bardzo bogate są źródła dla historyka liturgii, od ksiąg liturgicznych poczynając, a na prawodawstwie, traktatach teologicznych, kronikach i pamiętnikach kończąc. W związku z tym winien się on posługiwać zarówno heurystyką, jak i hermeneutyką. W takich badaniach idzie o zrekonstruowanie tradycji liturgicznej i dlatego musi w nich być uwzględniony kontekst patrystyczny, biblijny, kulturowy, lingwistyczny, pastoralny i ekumeniczny.

W drugim komunikacie ks. prof. dr hab. Adam Durak omówił problem *Hermeneutyki liturgicznej*. Autorowi chodziło o ukazanie norm metodologicznych pozwalających na właściwe interpretowanie treści poszczególnych tekstów euchologicznych. Znaczący zagadnienia proponują następujące etapy pracy nad tekstem: analiza historyczno-krytyczna, etiologiczna i strukturalna. Ta ostatnia dzieli się na: liturgiczno-kontekstualną, lingwistyczno-komunikatywną, semantyczną oraz interpretacyjną.

Trzeci komunikat: *Ćwiczenia z liturgiki* przedstawił ks. dr hab. Władysław Głowa. Dobrze pojęta formacja liturgiczna nie może ograniczyć się tylko do samych wykładów, ale powinna obejmować także stosowne ćwiczenia. Zdaniem prelegenta idzie tu nie tyle o samo ćwiczenie sprawowania liturgii poszczególnych sakramentów, ile o ćwiczenia naukowe z liturgiki, które mają na celu nauczyć studenta pracować naukowo i rozwiązywać pod okiem profesora konkretne zadania wynikające z tematyki wykładów. Istotą tych zajęć ma być jednak samodzielność prac poszczególnych studentów.

Dyskusja panelowa skoncentrowana została na problematyce prowadzenia seminarium naukowego z liturgiki. Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko, który omówił *Metodę prowadzenia seminarium*. Po przedstawieniu rodzajów seminariów (roczne, semestralne, dyplomowe, badawcze i interdyscyplinarne), zaprezentował praktyczny schemat takich zajęć (wprowadzenie, przedstawienie referatu i pogłębienie jego tematu, omówienie problematyki prac magisterskich i przedstawienie najnowszej literatury fachowej). Ks. prof. dr hab. Stefan Koperek

przybliżył problem *Tematyki badawczej seminarium*. Zwrócił uwagę na praktyczny aspekt wybieranych tematów, który czasem gdzieś się gubi, ustępując miejsca problematyce tylko historycznej, a niekiedy nawet nieco abstrakcyjnej. Mówca postulował podejmowanie tematów z pogranicza dwu dyscyplin oraz problematyki specjalistycznej, co przy dużej ilości seminarzystów nie jest łatwe. Ostatni głos w dyskusji dotyczył *Referatu uczestnika seminarium*. Ks. dr hab. Jan Janicki podkreślił konieczność tego typu prac, które mają studenta przygotować do pisania pracy magisterskiej. Po wyborze tematu, należy uporządkować stosowną bibliografię i dopiero po wyczerpująco zrobionej kwerendzie student może przystąpić do pisania referatu, który w wersji końcowej, wcześniej przekonsultowanej z prowadzącym zajęcia profesorem, przedstawia na seminarium, po czym następuje dyskusja.

XXXIII Seminarium Naukowe Wykładowców Liturgiki podsumował i zamknął ks. prof. dr hab. Jerzy Kopec.

Ks. Erwin Mateja